

Kto nie był to niech już planuje przyjazd w przyszłym roku i żałuje że się nie zdecydował na przyjazd do Torunia. Teraz podsumowanie wstępne, bowiem nie wszystkie szczegółowe dane mam by opisać dokładnie wszystkie wydarzenia.

Zjazd rozpoczął się od ogniska z grochówką, chlebem ze smalcem i ogóreczkami kiszonymi oraz beczką piwa w piątek wieczorem o 19:30. Przybyła już na to spotkanie spora ekipa z całej Polski oraz nasz gość specjalny Edi ES2TT. Dodatkową atrakcją była możliwość zwiedzenia fortu nocą z przewodnikiem. Rozmowy trwały do późna, ale perspektywa porannego wstawania skróciła je do rozsądnych godzin.

W sobotę po śniadaniu specjalną linią Forteczną odbył się przejazd do Fortu XIII im Karola Kniażewicza. Wiózł nas już niespotykany w codziennym ruchu Jelcz PR110. Fort XIII leży na terenie wojskowym i nie jest normalnie dostępny dla turystów, więc była to nie lada gratka zobaczyć i zwiedzić z przewodnikiem p. Marianem Rochnińskim ten fort. Pan Marian jest kopalnią wiedzy o fortyfikacjach Torunia i pewnie by nas tam oprowadzał cały dzień, ale plan przewidywał tylko 2 godziny. Jego autorstwa folder o forcie XIII otrzymał każdy uczestnik Zjazdu. W zwiedzaniu uczestniczyło około 40 osób.

O 12-tej ponownie linia Forteczna zawiozła nas na plac Św. Katarzyny i po Toruniu oprowadził nas Mariusz SQ2BNM. Ciekawa trasa zakończyła się na rynku starego miasta. 2 godziny wolnego czasu na przespacerowanie się po słonecznym Toruniu i czas na powrót do Fortu IV.



